

---

# Udział adwokatury w obchodach Wielkiej Roczniczy

---

Palestra 12/1(121), 5-9

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Udział adwokatury w obchodach Wielkiej Rocznicy

Staraniem Naczelnej Rady Adwokackiej, Warszawskiej Rady Adwokackiej i Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Warszawskiej Radzie Adwokackiej odbyło się w dniu 25 listopada 1967 r. w Warszawie uroczyste posiedzenie adwokatury dla uczczenia 50 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zostało ono pomyślane jako zamknięcie podobnych posiedzeń i akademii wszystkich organów adwokatury, tej rocznicy poświęconych.

Posiedzenie odbyło się w uroczystej atmosferze, w pięknej sali posiedzeń Centralnej Rady Związków Zawodowych. Na posiedzenie to przybyli: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr Zbigniew Resich, przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości radca Ministra do spraw adwokatury Maria Matwinowa, przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR Jan Syty, przedstawiciel Komitetu Warszawskiego PZPR Stanisław Kurek, przedstawiciel Warszawskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu płk Stanisław Łastowski, dziekani wojewódzkich rad adwokackich, pierwsi sekretarze POP przy wojewódzkich radach adwokackich, cała Warszawska Rada Adwokacka, cała Naczelna Rada Adwokacka oraz duża część warszawskiej adwokatury.

Posiedzenie otworzył oraz przewodniczył mu Pierwszy Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Warszawskiej Radzie Adwokackiej tow. Józef B o r o d a. Otwierając posiedzenie, tow. Boroda powiedział między innymi:

*50 lat od dni Wielkiej Rewolucji Październikowej — to wielki jubileusz ludzi radzieckich, państwa radzieckiego, ale jednocześnie także wielki jubileusz dla tych wszystkich, dla których idee Października są ich ideami.*

*Dni rewolucji zdecydowanie podzieliły świat na dwa obozy. Wstrząsnął światem Październik, któremu przewodził Lenin. Na światowej mapie politycznej pojawiło się nowe państwo. Nie uznawane przez burżuazję, tworzyło nowy porządek, nową sprawiedliwą, socjalistyczną rzeczywistość. Marzenie i ideały proletariatu urzeczywistnił lud rosyjski.*

*Prawo do samostanowienia narodów o własnym losie stało się jedną z podstawowych zasad w zagranicznej polityce władzy Rad. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa miała zatem decydujące znaczenie dla bytu państwa polskiego i narodu polskiego, przyniosła ona niepodległość i niezależność dla Polski.*

Jubileusz Wielkiej Rewolucji Październikowej obchodzony jest w Polsce Ludowej i na całym świecie z uwzględnieniem wielu aspektów. Każda dziedzina pracy zawodowej i każda dziedzina wiedzy znajduje szczególne dla siebie tradycje, które w obchodach jubileuszowych wysuwa na miejsce naczelne. Dla nas, prawników, 50 Rocznicza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej to 50 lat istnienia socjalistycznego państwa i socjalistycznego prawa.

Nawiązując do dni Października, należy wspomnieć, że wśród bojowników o nowy porządek społeczny, o nowy ład wśród proletariatu rosyjskiego i wśród przedstawicieli proletariatu polskiego walczącego na ulicach Moskwy, Petersburga i innych miast rosyjskich nie zabrakło również postępowych jednostek spośród adwokatów Polaków. Także i to środowisko włączyło się w nurt wydarzeń tych wielkich dni.

Do czołowych postaci spośród nich należy adwokat Mieczysław Kozłowski, czołowy obrońca polityczny w Piotrogradzie. Był on członkiem pierwszego Komitetu Wykonawczego Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z ramienia SDKPiL.

Dalej — wspomnieć należy o Stanisławie Piławskim, Mikołaju Czerlunczakiewiczu, Stefanie Puchalskim, Bolesławie Sobczaku i Franciszku Mazurze, którzy czynnie uczestniczyli w wydarzeniach październikowych, zajmując odpowiedzialne stanowiska i biorąc aktywny udział w organizowaniu władzy rewolucji.

W okresie Polski burżuazyjnej adwokatura nasza miała swoich bojowników o wyzwolenie społeczne. Działalność Teodora Duracza, Edwarda Grabowskiego i wielu innych uczestników proletariackiej walki o wyzwolenie tworzy postępową tradycję adwokatury polskiej.

Teodor Duracz — to jedna z najpiękniejszych postaci adwokatury polskiej, to jeden z najwspanialszych ludzi noszących togę adwokacką, to jeden z nieskazitelných bojowników o prawo do życia klas pracujących, o przyjaźń między ludźmi a narodami, o wolność, postęp i pokój świata.

Teodor Duracz występował jako obrońca we wszystkich niemal wielkich procesach politycznych. Franciszek Łęczycki, oskarżony w tzw. procesie świętojurskim, będącym pierwszą wielką sprawą polityczną w II Rzeczypospolitej, tak ocenił w swoich wspomnieniach rolę obrońców, wśród których był Teodor Duracz:

„My, oskarżeni, byliśmy niepomniernie radośnie zdziwieni szlachetnym patosem, odważnym ideowym zaangażowaniem się naszych obrońców: najwyższą oceną z naszej strony było stwierdzenie, że mogliśmy się z czystym sumieniem komunistycznym obu rękami podpisywać pod ich przemówieniami”.

Nazwisko Teodora Duracza przez 20 międzywojennych lat zrosło się z walką o nowy ustrój społeczny i demokrację, z walką o postęp społeczny. Duracz był erudytą w dziedzinie socjologii i historii. W obronach swych dawał analizę stosunków społecznych i dopiero na ich tle omawiał skrupulatnie materiał dowodowy, snuł rozważania prawne na temat kwalifikacji czynu. Proces sądowy rozumiał jako fragment ogólnej walki rewolucyjnej.

Duracz występował jako obrońca we wszystkich niemal procesach politycznych. Bronił aktywistów lubelskiego Komitetu Rewolucyjnego, występował w sprawie strajku rolnego w Wielkopolsce i strajku kolejarzy, brał udział jako obrońca w słynnej, wspomnianej już wyżej sprawie świętojurskiej. Stawał też w obronie Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego. Bronił działaczy bratnich narodów białoruskiego i ukraińskiego, działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy oraz posłów z Białoruskiej Hromady.

Występował poza tym w słynnych procesach działaczy robotniczych w Kobryniu (1933 rok) i Łucku (1934 rok). Nazwisko Teodora Duracza jako obrońcy jest związane z procesami Mariana Buczka, Marcelego Nowotki, Małgorzaty Fornalskiej, Franciszka Józwiaka, Edwarda Ochaba, Aleksandra Zawadzkiego. Był też jednym z obrońców wodza niemieckiej klasy robotniczej Ernesta Thaelmanna, zamordowanego przez hitlerowskich faszystów.

Teodor Duracz nie był sam, wokół niego skupiało się szereg postępowych adwokatów, o których wspomniałem.

Wielka Rewolucja Październikowa, obalając panowanie burżuazji, burząc ustrój kapitalistyczny, stała się słupem granicznym pomiędzy dwoma epokami w dziejach ludzkości. W Polsce zasady utrwalone przez Wielką Rewolucję Październikową mogły być w pełni realizowane dopiero po odzyskaniu niepodległości w roku 1944. Od tego czasu adwokatura polska zyskała warunki społeczno-ekonomiczne do tego, by włączyć się w nurt przebudowy społeczno-politycznej, współuczestniczyć w kształtowaniu nowego ustroju i stawać się coraz aktywniej współczynnikiem socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości.

Przemiany w adwokaturze, tak jak w innych dziedzinach, nie mogły nastąpić od razu, toteż proces jej uspołecznienia ma już swoją historię. Ustawa, z roku 1952 powołała do życia zespoły adwokackie, co zdecydowanie wpłynęło na kierunek rozwojowy ustroju adwokatury. Ustawa o ustroju adwokatury z 1963 r. stanowi dalszy krok uspołecznienia adwokatury i włączenia jej w ogólny nurt życia społecznego w Polsce Ludowej.

Władze samorządowe adwokatury wraz z podstawowymi organizacjami partyjnymi PZPR przy radach adwokackich i stronnictwami poli-

*tycznymi czynią wielkie wysiłki w celu właściwego i prawidłowego wcielenia tej ustawy w życie. Udział w tym biorą przede wszystkim sami adwokaci, rozumiejąc dobrze społeczne i polityczne cele tych przeobrażeń.*

*Postępowe tradycje adwokatury polskiej przyświecać nam będą nadal w pracy, co niewątpliwie przyczyni się do realizacji naszych ustrojowych założeń zarówno w życiu społecznym, jak i w pracy zawodowej. Mówiąc dziś, że będziemy nadal kroczyć obraną drogą i opierać się na postępowych tradycjach adwokatury polskiej, i zarazem realizując to — oddajemy należną cześć ideom Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz sprawie, o którą na gruncie polskim walczyli adwokaci komuniści.*

Następnie dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych dr Adam K r u c z k o w s k i wygłosił referat na temat „Rewolucja Październikowa a współczesne stosunki międzynarodowe”, a dr Stanisław Ł o p a t n i u k — referat pt. „Wpływ Rewolucji Październikowej na odzyskanie niepodległości Polski”. Oba referenci w sposób wnikliwy i wszechstronny, opierając się na materiałach źródłowych, omówili powyższe zagadnienia, wnosząc wiele inwencji i osobistych spostrzeżeń do zdarzeń Wielkiego Października. Uczestnicy posiedzenia z przyjemnością słuchali tych znawców zagadnienia.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr Zbigniew Resich w serdecznych słowach podziękował adwokataturze za zaproszenie go i życzył jej oraz wszystkim koleżankom i kolegom dalszych osiągnięć osobistych i społecznych oraz dobrych wyników w pracy zawodowej nad umacnianiem praworządności.

Na wniosek Warszawskiej Rady Adwokackiej odznaczono 41 adwokatów odznaką Tysiąclecia. Odznaczenia wręczał przedstawiciel Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu płk Stanisław Łastowski. Odznaczeni zostali adw.: T. Bartczak, E. Biejał, Z. Branicki, B. Budka, N. Ceranka, L. Cohn, Z. Czerski, W. Dąbrowski, W. Domino, A. Dubrowski, H. Ejchart, S. Garlicki, S. Godlewski, A. Grabowska, K. Ilcewiczowa, S. Janczewski, H. Jarmusiewicz, M. Kalicki, W. Klein, M. Kłoczewski, L. Kołakowski, Z. Kropiwnicki, Z. Krzemieński, A. Lasocki, J. Malewicz, R. Marek, M. Maślanko, E. Mazur, H. Nowogródzki, S. Parys, E. Orłowski, M. Piesiewicz, K. Potrzebowski, E. Pyrżak, M. Romanik, F. Sądurski, T. Sarnowski, W. Szczyciński, T. de Virion, L. Wołodkiewicz, W. Żywicki.

W imieniu odznaczonych podziękował adw. Zbigniew Czerski. Po-

wiedział on, że odznaczeni, przyjmując przyznane wyróżnienie, traktują je nie tylko jako osobiste uznanie wkładu pracy, ale również jako podkreślenie roli adwokatury w dziedzinie umacniania praworządności i jako zobowiązanie do dalszej ofiarnej pracy.

ROMAN ŁYCZYWEK

---

## ○ bibliografię pamiętników adwokackich

1. Adwokatura, tak jak każdy zawód, ma tradycje dobre i złe. Prawidłowej segregacji na złe i dobre tradycje można dokonać dopiero wtedy, gdy tradycje te się zgromadzi i gdy u aktualnych przedstawicieli tego zawodu żywa jest świadomość i chęć oceny wartości historii zawodu.

W stosunku do tradycji zawodowych można zająć dwojakie stanowisko. Można więc — zakładając lub domniemywając, że tradycje te są niemal wyłącznie tradycjami złymi — odciąć się od takich tradycji, by chronić „współczesnych” reprezentantów zawodu od złego wpływu.

Metoda ta, zastosowana do tradycji zawodowych, ma na pewno ten ujemny skutek, że nie pozwala należycie oddziaływać tradycjom pozytywnym, zmusza zaś w zakresie doświadczeń i postaw zawodowych do ponownego „dopracowywania się” tych osiągnięć, które zawód zdobył już przedtem i które weszły w zasób zaniedbanego dorobku tradycji. Nie może to pozostać bez ujemnego wpływu na uzyskiwanie dalszych osiągnięć zawodowych. Stanowisko takie zaniedbuje również szansę tego dodatniego wpływu, jaki uzyskać można ze złych tradycji poprzez ich analizę i ostrzeżenie przed tym, co w nich było złego.

Stanowisko drugie koresponduje z ogólnohumanistyczną postawą: *nihil me alienum puto* i zakłada, że tradycje zawodowe należy poznawać i znajomość ich z rozwagą szerzyć, nie uchylając się od ciężkiego nieraz obowiązku krytyki określonych tradycji i świadomego od nich odżegnania się, jak również od niełatwego obowiązku harmonizowania tradycji zawodowych ze zmieniającymi się szerszymi warunkami życia społecznego.

Przy całej atrakcyjności takiej właśnie postawy nie da się zaprzeczyć, że kryje ona pewne niebezpieczeństwo w wypadku zbyt powierzchownej i liberalnej oceny tradycji.

Jeśli chodzi o adwokaturę polską, to zaraz w okresie powojennym przeważały tendencje do przyjęcia pierwszego z powyższych stanowisk. Niewątpliwy wpływ na to miały ogólniejsze warunki polityczne, głębia przełomu społecznego dokonanego w państwie ludowym, konieczność szczególnie szybkiego utrwalania się nowych pojęć ustrojowych i praw-